Cena numeru 20 mk.

Wilno, Wtorek 25 października 1921 r.

SŁOWO NIEPODLEGŁE

JEDNODNIÓWKA.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Sala MIEJSKA. Dziś we wtorek 2-i i ostatni koncert znanych wirtuozów E. KOCHAŃSKIEGO p. M. FIBERA (skrzypce), [(violonczela), p. prof. FISZHAUTA (fortepjan). NOWY PROGRAM. Początek punktualnie o g. 8 wiecz. BILETY do nabycia w kasie sali w poniedziałek i wtorek od g. 10 rano. Ceny znacznie zniżone.

PAŹDZIERNIK **25** Wtorek.

Dziś — Kryspina M.
Jutro — Ewarysta P. M.
Wschód słońca—6.51
Zachód słońca—4.41

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Młody las".
„Powszechny" — „Azja Tuhajbejowicz".

KINA:

„Polonja" — „Tancerka z Dziapuru".
„Sztremer" — „Zwycięzcy śmierci".
„Helios" — „Zemsta kobiety".
„Lux" — „Przywódca szajki hunhuzów".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia". Dziś i codziennie **MŁODY LAS** sztuka w 4 akt. J. A. Hertza. Początek o g. 8 w.

Teatr Powszechny (gm. b. Ratusza). Dziś i codziennie **Azja Tuhajbejowicz** sztuka w 4 akt J. Popławskiego. Początek o g. 8 w.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 22 października 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony Austr.	—	—	—
Dumskie 250 .	—	—	—
Rub. Cars. 500	—	—	—
Berlin	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	32,25	30,75	—
„ „ 50	—	—	—
Marki finskie	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki 1000	32	30,50	31,50.31
Szwajcarskie .	—	—	—
Lei Rumuńskie	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	4225	4100	4125
„ Kanadyjsk.	—	—	—
Złoto: ruble .	175000	165000	170000
Złoto: franki	—	—	—
L. Z. W. B. Z.	2000	1800	1875
Korony szwedz.	—	—	—
Czeki Paryż .	—	—	—
Czeki New-Jork.	—	—	—
„ Londyn.	15900	15200	—

Giełda ryska.

z dn. 22—X, 21 r.

RYGA (Pat.). Ogłoszono urzędowy kurs walut obcych: Funty ang. 1400 rb. łot. Dolary 380. Korony szw. 85. Marki niem. 2,50, fińskie 6, polskie 6,10.

Dalsza zwyżka MARKI POLSKIEJ

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował 24.X o g. 10 r.

markę niem. 22,
dolar amer. 4000,
funty szterl. 15000,
franki franc. 285.

„Żelazna miotła" w Delegaturze Wileńskiej.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła—skreślono panu Tupalskiemu 2 samochody oraz wiele innych rzeczy.

Nareszcie więc „żelazna miotła" pana Michalskiego zajrzała i do Delegatury Wileńskiej. Daj Boże, by wymiotła stamtąd wszystko, co jest nieudolne, złe, stare i kompromitujące Rząd Polski.

Powrót Karola Habsburga na Węgry.

BERLIN. (Tel. specjalny „Kur. Por."). B. cesarz Karol przybył wczoraj samolotem ze Szwajcarji do Szopronia, gdzie przyjęto go jako króla Węgier. Załoga wojskowa stanęła po stronie króla. W Peszcie wśród rządu regencyjnego popłoch. Spodziewać się należy interwencji dyplomatycznej ze strony koalicji i wystąpienia zbrojnego ze strony Małej Ententy. W Austrji istnieje również obawa zamachu monarchistycznego.

Żądamy wolności „Słowa".

Stosunki niemiecko-bolszewickie.

Związek przemysłowców sowieckich.

Rozbudowa portu Piotrogrodzkiego.

REWEL, (Korespondencja własna „Słowa Wileńskiego"). Wedle urzędowych danych, przekraczają zamówienia rosyjskie u niemieckich firm przemysłowych 4 miljony mk. niem. Firma Hentschel w Berlinie otrzymała zamówienie na dostarczenie 700 parowców. Również otrzymały niemieckie firmy olbrzymie zamówienia na dostarczenie maszyn i przyborów rolniczych. Firma Armstrong w Berlinie otrzymała zamówienie na dostarczenie 1700 parowozów. Prócz tego Rosja zamówiła dostawę parowozów i taboru kolejowego w ogromnej ilości z Szwecji, Czechosłowacji, Austrji i Anglji. Dotychczas wysłała firma Armstrong 9 dużych parowozów dla poc. pośpieszn. do Rosji. W Sztokholmie zamówiła Rosja na przeszło 2 milj. koron maszyn rolniczych. U firmy Lejekoists Sagblads 8 Redskapsfabryk w Eskilstune zamówiono 170.000 łopatek, u firmy Spad Grepfabriken w Arvika 50.000 łopatek. Dotychczas wysłano do Rosji 10.000 sierpów i 2 miljony kos.

Dowóz do Rosji w czasie od 1 do 15 sierpnia dosięga cyfr następujących: ogólny dowóz wynosi — 2.839.599 pudów, z tego przypada 54% na opał, 29% na towary żywnościowe, 19% na metale i t. p. wyroby. Dowóz w m. sierpniu był nie większy niż w ubiegłych miesiącach.

W pierwszym tygodniu lipca przeszedł do Piotrogrodu przez Estonję transport 131 wagonów maszyn rolniczych. W porcie Noworosyjskim zawinął parowiec angielski, który miał na pokładzie 5.000 różnych maszyn rolniczych, przeznaczonych dla Rosji.

Dowóz z Niemiec do Rosji: w ostatnim miesiącu parowiec „Harald" 8888 kir. cukru, inny parowiec 300 pud. cukru i 6.000 pud. maszyn rolniczych, parowiec towarowy „Hamburg" przywiózł 80.000 pudów mąki, grochu i ryżu.

W Moskwie zawiązał się związek przemysłowców włóknistych, obejmujący 17 fabryk wyrobu włóknistego. Związek otrzymał zezwolenie od rządu moskiewskiego na zakup surowców, maszyn, żywności i etc. z zagranicy. Potrzebne na zakup zagraniczny wydatki będą pokryte z części sprzedaży wyrobu fabryk, druga część przypada na korzyść państwa.

W Petersburgu projektują rozbudowanie portu Petersburskiego, dzieląc takowy na część ładowniczą i wyładowniczą. Interesowane tem koła liczą się z ożywionym handlem drzewa, czemu obecny port nie odpowiada. Rozbudowaniem takowego mają się zająć firmy angielskie, które już do prac przygotowawczych przystąpiły. Olbrzymia ilość drzewa rosyjskiego, mająca iść na rynek zagraniczny, znajduje się w porcie Archangielskim.

D. W.

Odezwa III Międzynarodówki.

REWEL, (Dep. własna). Komitet III-ej Międzynarodówki wydał odezwę do robotników angielskich, w której protestuje przeciwko nagonce, jaką rząd i burżuazyjna prasa angielska prowadzą przeciwko komunistycznej partji, nie gardząc nawet takiemi środkami, jak posługiwanie się fałszywemi dokumentami.

Co dzień niesie?

ZE SWIATA.

Konferencja socjalistów baltyckich.

RYGA. (Pat.) Konferencja socjalistów baltyckich ogłosiła komunikat. Przyjęto wnioski, głoszące, że zbliżenie Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy leży w interesie proletarjatu. Polityka wymienionych państw powinna pójść po linji zbliżenia z Sowietami. Partje zgodnie występują przeciwko wojennemu związkowi któregokolwiek państwa z Polską. Delegat estoński wniósł poprawkę, że sprawa stosunku z Polską przez nasze partje nie będzie rozpatrywana. Postanowień nie posiadamy.

Konferencja anglo-irlandzka.

LEAFIELDA. (Pat.) Depesza de Valery do papieża, cświadczająca, że Irlandja nie uznaje lojalności wobec króla angielskiego, wywarła niekorzystny wpływ na konferencję. Lloyd George wyraził się, że jeżeli stanowisko takie podziela reszta delegatów, w takim razie kontynuowanie konferencji jest niemożliwe.

Powrót Habsburgów.

WIEDEŃ. (Pat.) Pisma podają, że Karol zamianował byłego prezydenta węgierskiej izby posłów Rakowskiego prezydentem ministrów i poruczył mu utworzenie gabinetu.

Protest przeciw powrotowi.

BUDAPESZT. (Pat.) Tutejsi przedstawiciele Ententy zaprotestowali u rządu węgierskiego przeciwko powrotowi Karola.

Kapitulacja bolszewizmu.

PRAGA. (Pat.) Kiereński oświadczył współpracownikowi „Prager Presse", że bolszewizm w Rosji wobec niepowodzenia politycznego jest w stadjum wiodącem do kapitulacji. Przyszły rząd rosyjski będzie zarówno daleki od bolszewizmu jak i od reakcji.

Morderstwo polityczne.

SOFJA. (Pat.) Dziś zabito tu podstępnie min. wojny Dymitrowa. Zabójstwa dokonano na tle politycznym.

Dymisja gabinetu niemieckiego.

BERLIN. (Pat.) Gabinet Wirtha podał się do dymisji.

Z POLSKI.

Uznanie dla ministra skarbu.

KRAKÓW, (Pat.) Odbył się onegdaj wiec Związku Inteligencji, który uchwalił wyrazić uznanie ministrowi Michalskiemu za śmiały program i poprzeć słowem i czynem dążenie do naprawy Rzeczypospolitej, oraz pomódz w ściągnięciu daniny.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński, Towarzystwo Akcyjne, Wileńska 26, Tel. 205. Maszyny rolnicze. Bryczki Szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Opinja ogółu.

Najbardziej charakterystycznym objawem, jaki wywołały artykuły skonfiskowanego „Słowa Wileńskiego" p. t. „Uwadze Min. Spr. Zagr." i skonfiskowanej jednodniówki „Słowo Niezależne" p. t. „Majestat pana Tupalskiego pod ochroną policji", było ogólne powszechne uczucie ulgi, jakie odczuło całe społeczeństwo wileńskie. Szereg osób od wiedziło redakcję zawieszonego pisma, wyrażając swoje sympatje i uznanie oraz komunikując cały szereg ciekawych informacyj potwierdzających w zupełności słuszność wspomnianych artykułów. To uczucie ulgi społeczeństwa, iż znalazło się w końcu pismo, które, bez względu na konsekwencje, odważyło się wypowiedzieć prawdę w oczy i „pro publico bono" nie zawahało się rzucić należytego światła na powszechnie znane wśród ulicy, nasze niedomagania, których, potulna i zastrachana prasa nasza dotychczas unikała.

Ta sympatja powszechna i uznanie społeczeństwa wyraźnie wskazuje jak dalece niepopularną i niecieszącą się sympatją Wilnian—jest osoba pana Tupalskiego.

Między innemi wskazywano i podkreślano małe zainteresowanie się p. Tupalskiego sprawami „Litwy Srodkowej". Wspominano o tem, iż niejednokrotnie p. Tupalski wyrażał się wobec zainteresowanych, iż „Litwa Srodkowa" go nic nie obchodzi i t. d. Lecz nie tylko „Litwa Srodkowa" nie cieszyła się uwagą p. Tupalskiego lecz i Polacy, zamieszkujący „Litwę Kowieńską", dotychczas nie odczuli w niczem obecności Delegata w Wilnie. Mówiono nam o bardzo charakteryzującym działalność i zainteresowanie się sprawami społecznemi p. Tupalskiego, fakcie, iż kiedy zwrócił się do niego jeden z oficerów armji polskiej, zresztą dobry znajomy p. T., by uzyskać potrzebne papiery, celem sprowadzenia do Wilna swej matki, zamieszkującej za linją demarkacyjną, to otrzymał odpowiedź, iż jest to obecnie niemożliwe i trzeba czekać na przyjazd „Ligi Narodów", która od 24 godzin bawiła już w Wilnie. Dopiero po utwierdzeniu p. T. w przekonaniu, iż przedstawiciele „Ligi" zdążyli już zjeść u „George'a" dwa obiady, p. T. zmienił ton i przyrzekł sprawę załatwić.

Pomijamy na razie jeszcze sprawę „działalności samochodowej" p. T. z czasów obecności w Wilnie nieboszczki p. Mary Mrozińskiej oraz arogancki i impertynecki stosunek p. T. do władz „Litwy Srodkowej", które poruszymy następnym razem, stwierdzamy jeszcze raz z stanowczością, oparci silnie o opinję całego społeczeństwa, iż czas by p. Tupalski wycofał się z honorem z życia politycznego, tak, jak uczynił to w wojskowości, gdyż w przeciwnym razie będzie się musiał wycofać, lecz już bez honoru. *E. K.*

O zadaniach Wileńskiej Szkoły Dramatycznej

im. Wł. Syrokomli—słów kilka.

Założenie przez Komisję Międzyzwiązkową Kult.-Artystyczną nowej placówki oświatowej w Wilnie — Szkoły Ddramatycznej wywołało dużo dyskusyj wśród sfer artystycznych i pedagogicznych naszego grodu. Zasadniczo powitano uczelnię bardzo życzliwie,—jako instytucję, kształcącą miejscowych kandydatów do zawodu aktorskiego. Słyszeliśmy jednak głosy, uważające za zbyteczne wprowadzanie do szkoły wysokiego poziomu naukowego, radzące trzymania się ram tresury zawodowej.

Zadania Szkoły Dram. Wileńskiej są daleko rozleglejsze, niźli szkół dawnego typu. Aczkolwiek ustawa zasadnicza Szkoły jest identyczną ze Szk. Dr. Warszawską,— atoli program naukowy Szkoły, — metodyka, charakter pracy — cele są inne.

Ta odrębność metod i zadań wynika z wyjątkowych warunków lokalnych, — oraz z zapatrywań ciała pedagogicznego na nowoczesne zadania teatru Szekspira, Słowackiego i Wyspiańskiego w demokratycznej Polsce.

Teatr polski, twórczość dramatyczna polska—przeżywają przełom wewnętrzny w poszukiwaniu nowego wyrazu i nowego stylu. Autorzy i aktorzy wyczuwają że wisi w powietrzu synteza, synteza teatru schyłku XIX i początku XX w. Teatr najbliższej przyszłości nie będzie jednostronnym teatremszkołą ani teatrem-kazalnicą. — Będzie on sui generis trybuną artystyczną w Panteonie Sztuki, wyrazicielem zagadnień nie tylko li psychiki indywidualnej lub owej sfery stanowej teatru w. XIX, lecz psychiki zbiorowej gromady ludzkiej, cuzującej już dzisiaj moc swoją. —Teatr ten, powstający z opozycji, — siłą inercji dąży do stania się Teatrem Ludowym w najszerszym artystycznym tego wyrazu znaczeniu.

Aktorów spółczesnych i nowoczesnego widza polskiego nie zadowalnia już patologiczna analityka Ibsena, groteskjada i żądło Shawa, kunstmistrzostwo Sardan i Sudermana lub mglisty poetyzm Hauptmana. Nużу również słuchacza naszego brutalny do bólu naturalizm wielookiej obserwacji Zapolskiej, destruktywizm, może genjalny, ale obcy naturze polskiej — dramaturgów rosyjskich, lub jednooki modernizm Przybyszewskiego. Tęsknią wszyscy do nowego wyrazu tęsknot zbiorowej psyche narodu. Autor polski rozumie, że stoi na punkcie przełomu wyjątkowego w historji sztuki odtwórczej. Aktor poczuł, że jest jednostką społeczną, cząstką krwi obiegowej organizmu narodowego, współautorem sztuk nowoczesnych, poznającym w nich siebie samego, widzącym kółka i ścięgna, poruszające duszę żywiołu tłumu, kolosa —masy, twórczego warsztatu autora-dramatopisarza ludowego. Widz znów, jako organiczna cząstka tłumu, masy, przeżywającej okres fermentacji obyczajowo politycznej, chce widzieć w aktorze i autorze historję swego indywidualnego i społecznego bohaterstwa, gloryfikację lub potępienie, chce usłyszeć współczucie autora lub gryzące, dojmujące jego o widzu i duszy społecznej słowo, pragnie odczuć ze sceny powiew prawd wieczystych, kierujących innerwacją jego bytowania. Słowem naród —widz, jak za dni Hellady, chce mieć swój Teatr Narodowy, teatr dla wszystkich.

——

Powrót Śląska do Polski.

Przygotowanie do objęcia.

Procedura wykonywania decyzji Rady Ambasadorów w sprawie Górnego Śląska w interpretacji naszych kół rządowych będzie miała przebieg następujący:

Komisja delimitacyjna pod przewodnictwem p. Dupont zajmie się z chwilą przyjęcia decyzji R. Ambasadorów choćby przez jedno z państw zainteresowanych (Polskę lub Niemcy) wytknięciem granicy. Zadanie to będzie trudne i skomplikowane.

Przy ustalaniu granic trzeba będzie brać pod uwagę nie tylko teren, ale i wnętrze ziemi.

Jednocześnie z delimitacją rozpoczną się układy pomiędzy przedstawicielem Polski i Niemiec pod przewodnictwem wyznaczonego przez Ligę Narodów reprezentanta niezainteresowanego w sporze śląskim. Mowią, iż przewodniczącym być może b. prezydent Szwajcarji, Ador. Układy te będą miały na celu zawarcie umów gospodarczych i trwać mogą, według opinji aljantów, około miesiąca. Z chwilą wytknięcia granicy i zawarcia umów nastąpi oddanie terytorjów Śląska przyznanych Polsce i Niemcom. Z tą chilą również rozpocznie się wkraczanie wojsk polskich w miarę ustępowania oddziałów koalicyjnych.

Jak wiadomo wodzem wojsk polskich, które wkroczyć mają na Śląsk, a jednocześnie generalnym gubernatorem przyznanego nam terytorjum mianowany został gen. Szeptycki. Na wypadek, gdyby jedna ze stron, w tym wypadku Niemcy, grała na zwlokę w układach, jest przewidziane wezwanie drugiej strony, Polski, do zajęcia przyznanego terytorjum.

Niezależnie od powyższego powołana będzie i uda się niezwłocznie do Opola komisja mieszana polsko niemiecka, która uregulować ma stosunki ekonomiczne obu działów Śląska. Będzie ona miała za zadanie wykonanie układu gospodarczego, który zawarty będzie przez wymienioną poprzednio komisję trzech. Komisja ta będzie pomagała komisji międzysojuszniczej w Opolu, będzie niejako wdrażała się do stosunków miejscowych i przejmowała agendy. Na czele tej komisji stanie członek, mianowany przez Ligę Narodów.

Wreszcie ostatnią instancją będzie Trybunał Arbitrażowy, złożony z Polaka, Niemca i prezesa mianowanego przez Ligę Narodów. Będzie on miał ingerencję do sporów natury prywatnej, któreby się wyłoniły z powodu zawarcia konwencji. Termin istnienia komisji trzech i arbitrażu oznaczono na lat piętnaście. Miejsca urzędowania dotychczas nie oznaczono.

Jeżeli chodzi o poszczególne działy konwencji to, godne jest zaznaczenia, że oznaczona jako waluta przymusowa—marka niemiecka może mieć obieg krótszy niż lat 15. Komisja mieszana ma prawo arbitrażować na zmianę waluty nawet na żądanie jednej ze stron.

—s—

Co zyskuje Polska.

Wykaz kopalń i hut przyznanych Polsce.

BYTOM. (Pat) Wydział administracyjny Naczelnej Rady Ludowej zestawił wykaz kopalń i hut, które według ogłoszonej linji granicznej przypadną Polsce. Wykaz ten przedstawia się następująco:

Kopalnie węgla:

Powiat Pszczyński: 10 kopalń. Produkcja w roku 1920 wyniosła w tonach 2,128,592. Robotników zatrudnionych w tych kopalniach było w roku 1920 — 8590.

Powiat Rybnicki: 9 kopalń, produkcja 4 420,950. Robotników 25,075.

Powiat Katowicki: 21 kopalń, produkcja 8,657,572, robotników 48,061

Powiat Królewska Huta: 4 kopalnie, produkcja 2,108,877, robotników 9,982.

Powiat Bytomski: 10 kopalń, produkcja 4,322,365, robotników 21,617.

Powiat Zabrski: 4 kopalnie, produkcja 1,654,360, robotników 9,434.

Powiat Tarnogórski: 1 kopalnia, produkcja 519,785, robotników 2,046.

Razem 59 kopalń węgla, produkcja w roku 1920 — 23,603,001 tonn. Robotników 126,403.

Ogólna ilość kopalń na Górnym Śląsku wynosi 67, a produkcja ich w roku 1920 wynosiła niecałe 32 miljony ton.

Huty i wielki przemysł żelazny.

Powiat Katowicki: 4 huty, Huta Laury, Huta Ferrum w Zawodzie, Huta Baildon w Dębie i Huta Marki pod Katowicami. Robotników 6,718. Huty te posiadają wielkie piece, odlewnie żelaza i stali, walcownie i zakłady przeróbcze. Produkcja ich jest tajemnicą zakładów, lecz ilość robotników, zatrudnionych w nich dowodzi o wielkiej wydajności.

Powiat Królewska Huta: robotników 7,601.

Powiat Bytomski: 4 huty, Huta Huberta w Łagiewnikach, Huta Falvar w Swiętochłowicach, Friedenshuta, Huta Bismarka w Wielkich Hajdukach. Razem robotników 18,504.

Ogółem 9 hut żelaznych. Ilość robotników 33,693.

Przemysł cynkowy.

Pow. Katowicki: 9 hut, mianowicie w Wełnowcu, Wirku, Bogucicach, Rozdzieniu, Mysłowicach, Dąbrowicach, Szopienicach i Siemianowicach. Robotników 5,470.

Pow. Bytomski: 2 huty w Lipinach i Chropaczowie. Robotników 2,180.

Pow. Tarnogórski: 1 huta w Radzionkowie. Robotników 306.

Ogółem 12 hut cynkowych, robotników 7,956.

Hnta rudy ołowianej i srebrnej.

Jedna huta w Małej Dąbrówce w pow. Katowickim. Robotników 202.

Kopalnie rudy cynkowo - ołowianej.

Pow. Bytomski: 5 kopalń, w Brzozowicach, Szarleiu i w Brzezinach. Robotników 7,795.

Pow. Tarnogórski: jedna kopalnia w Radzionkowie. Robotników 20.

Ogółem 6 kopalń rudy cynkowej, robotników 7,815.

Kopalnie rudy żelaznej.

Dwie kopalnie w pow. Tarnogórskim w Bobrownikach. Robotników 109.

Centrala Elektryczna.

W Chorzowie, zaopatrująca w prąd cały obwód przemysłowy. Zatrudnia 800 robotników.

Fabryki nawozów azotowych

w Chorzowie, robotników 3,000.

Ogółem liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim wynosi w części przyznanej Polsce, 179,978.

Kopalnie rudy żelaznej i cynkowej przypadają w całości Polsce. Również cały przemysł cynkowy pozostaje po stronie polskiej.

Czytajcie „Polskę Zbrojną" Pojedyńcze egzemplarze po cenie mk. 20 nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" Mickiewicza 4.

Listki ze Lwowa.

„Ciężarny" dowcipniś—„Nemo" o polskiej marce i o teatrach. — Odwilnianie. — Prożba do miłej czytelniczki.

Rewelacje Smogorzewskiego o rzekomych wynurzeniach Chardigny'iego w sprawozdaniu do Ligi Narodów, dotyczące rozmowy tego Francuza z Naczelnikiem Państwa, dostarczyły różnym tutejszym Em-esom i innym heb-tesom endeckim taniego żeru do płaskich dowcipków i pseudoironicznych uwag, równie czelnych jak bezsensownych.

I tak w feljetonie p. t. „Zemsta" (Chardigny'iego) skrzypi piórem „sm" w „Słowie Polskiem": (15. X.)

„Nie zapomnimy jej Józefowi Piłsudskiemu i żałować nie przestaniemy nigdy, że tak los pokrzyżował mu drogę, że wbrew tej istotnie obywatelskiej intencji, której rąbek odsłoniła kancelarja Ligi, nie pozwolił mu ani ocalić Wilna, ani zrezygnować z naczelnikowania w Polsce, Oba te czyny byłyby najpiękniejszemi w krótkiem, ale ciężarnem w następstwa życiu politycznem tego męża".

Dobry, co? Taką to „ciężarną" ironją operuje p. „sm", a choć jak z powyższego wiadać „niezbyt bystry dowcip posiada"—jakby to określił Zagłoba, to jednak "impedimentum" to nie przeszkadza mu zapełniać szpalt „Słowa Polskiego" takiemi dziennikarskiemi napaściami.

* * *

Zbawcze szaleństwa naszej mareczki na giełdzie wywołują zrozumiałe dramaty wśród jej czarnych duchów, którzy tak jej dawniej podbijali, obecnie na wyścigi obniżają sobie nawzajem wartość monet zagranicznych. Zawsze aktualnie natchniony „Nemo" w „Porannej" zwraca się do marki polskiej:

„Biedaczko! schudłaś nam na kość,
Że widać było wszystkie gnaty.
Poniewierano ciebie dość,
Nadchodzi teraz dzień odpłaty.
Daj dolarowi najpierw w pysk,
By gwiazdy mu zabłysły w oku.
Dość długo z ciebie ciągnął zysk
I tuczył się przy twoim boku".

Jak słyszałem, zwyżka ta nie spowoduje obniżenia cen w handlu w czasie najbliższym, gdyż i kupcy i spekulanci wstrzymują się od wszelkich zakupów, obawiając się nagłej zmiany kursu na niekorzyść. Spowoduje to nawet na początek zastój w handlu aż do pewnego ustalenia się kursu. Pocieszajmy się, że może ustanie przynajmniej codzienne podwyższanie cen.

* * *

Teatry lwowskie rozwijają się pięknie, a choć frekwencja w nich nie osiągnęła jeszcze cyfr warszawskich, to jednak znacznie przewyższa wileńską. Nie zdołałem jeszcze być w żadnym, więc znowu odstępuję głos „Nemowi", który tak rymuje w „Porannej":

„Plan Czarnowskiego już się oblókł
w ciało
Po wielu trudach, walkach i zamachach,
I już pracują dzielnie pełną parą
Wszystkie trzy muzy w swoich własnych gmachach.
W „Teatrze Wielkim" dramat i opera,
Więc c. wysokie, nastrój i koturny—
W „Nowościach" tańczy piękna bajadera
I operetka rozprasza mars chmurny.
Ale najmilszym dla nas „Teatr Mały",
Polska komedja ma tam swą kwaterę —
Lokal przytulny, intymny i biały,
Gdzie trefi w serce każde słowo
szczere".

i dalej:

Po kancelarjach ruch — bo trza
rzetelnie
Baczyć na całej maszyny proceder.
Dyrektorowi tam pomaga dzielnie
Nowy sekretarz pan porucznik
Schröder.

Mimo, że Lwów jest miastem dziś dwa razy tak wielkiem jak Wilno i kulturalnie stoi znacznie wyżej, wątpię by teatry mogły się stać nawet tu przedsiębiorstwem dochodowem. Cóż dopiero w Wilnie? Może wreszcie wystawiona obecnie w wileńskim „Teatrze Powszechnym" sztuka narodowo-swojska przełamie niezrozumiały opór publiczności. Czasem z przyczyn śmiesznie małych bywają wielkie skutki. Inaczej perspektywa przyszłości tego teatru smutne odsłania widoki. Tu w „Małym" czyli dramatycznym idzie komedja B. Winawera p. t. „Rostwór prof. Pytla", o czem parę słów innym razem.

* * *

Odwilniam się bardzo powoli, w smutku i tęsknocie za Waszem kochanem miastem. Nie podziękowałem nawet Szan. Redakcji za miły „nekrolog", zamieszczony z racji mego odejścia, nie złożyłem też podziękowań niejakiej pani czy pannie „Teseckiej" za słodkie, rymopłynne słowa pod moim adresem. Nazwisko to wygląda mi na tajemniczy pseudonim, więc wiedziony ciekawością „płci mojej wprawdzie nie właściwą", ale zrozumiałą, pragnąłbym—z uwagi na moją żonę, bez matrymonjalnych zamiarów — nawiązać z nią korespondencję.

Gdyby się na ten poważny, choć nie przedstawiający większego ryzyka krok, chciała łaskawie zdecydować, proszę Szan. Redakcję o podanie jej mego adresu. *Wel.*

Lida.

W nocy dnia 14 b. m. o godzinie 11 minut 55 wybuchł przy ulicy Kamionka pożar, który się rozpoczął od budynku potajemnej restauracji. Miejska straż ogniowa i wojsko pod dowództwem rtm. Okońskiego znalazła w ogniu już cały budynek. Na skutek energicznych działań wojska ogień opanowano w ciągu godziny, dogaszenie zaś przeciągnęło się do kilku godzin. Należy „zaznaczyć" iż straż ogniowa nie była przygotowaną do zdarzeń nieszczęśliwych, a mając swe narzędzia w nieładzie, przybyła w znacznie małym składzie strażaków.

Spłonęło sześć mieszkalnych domów drewnianych, koń i krowa. Straty wynoszą do 19,000,000 mk. p.

Podczas pożaru dało się zauważyć ludzi pracy i ludzi zbrodniarzy. Pierwsi zajęli się tłumieniem ognia i bezinteresowną pracą w ratowaniu majątku ruchomego, drudzy pod chorągiewką miłości bliźniego troszczyli się o zdobycie sobie pieniędzy. *Jastrząbek.*

Z gminy Turgielskiej.

W tutejszym kościele był zapowiedziany przyjazd Jego Ekscelencji Biskupa pol. Wojsk Litwy Srodkowej Bandurskiego.

Na powitanie zacnego pasterza wyszły władze miejscowe, Z. B. K., delegacja żydowska z rabinem na czele i licznie zebrana ludność.

Brakowało tylko miejscowego duchowieństwa. Dziekan tutejszej parafji —ks. Paweł Szepecki przyszedł do kościoła w pół godziny później, gdy już Biskup klęczał przed ołtarzem.

Zastanawia nas fakt, co było tego przyczyną, chyba ks. Biskup Bandurski, który od roku 1914-go służy sprawie ojczystej, zasługuje na szacunek i należne mu względy. Powyższy fakt wywołał rozgoryczenie wśród ludności. *Msc.*

Z martyrologji „Gazety Wileńskiej".

Rocznica.

Przeczytaliśmy onegdaj z niekłamanem zainteresowaniem numer „Gazety Wileńskiej" poświęcony rocznicy tegoż pisma, od deski do deski nie wyłączając odcinka, w którym naczelnemu redaktorowi, p. Hołowiczowi tak rzęsiście przy pracy pot spływa z uznojonego czoła. Przeczytaliśmy i zauważyliśmy pewne braki, które postaramy się nieco uzupełnić. Przedtem jednak musimy zdemontować pewne niedokładności, jakie, mamy nadzieję, jedynie przez niedopatrzenie Redakcji, znalazły się w sprawozdaniu.

Po pierwsze „Gazeta Wileńska" bynajmniej nie była „pierwszem pismem polskiem" wydanem w Wilnie po usunięciu inwazji, po drugie wątpimy, by p. Czesław Jankowski tak bardzo lękał się pierwocin dziennikarskich „Gazety Wileńskiej", lub by ta wogóle była wstanie „zmusić" kogokolwiek do wyrzeczenia się swoich przekonań lub zaprzestania pisywać. Powyższe dwa fakciki, jak zresztą i cały artykuł wstępny dobitnie świadczą o niebezpiecznie szybko rozwijającej się wśród współpracowników „Gazety Wileńskiej" „manji grandiosa", która, o ile niebędzie natychmiast leczoną, może „zmusić" importowanych publicystów do udania się na wywczasy w okolice Pruszkowa lub Kulparkowa, jako że tutejsza Nowo-Wilejka jeszcze nie została uruchomioną.

Oprócz powyższego przypominamy wszystkim czytelnikom „Gazety Wileńskiej", iż pismo to będąc politycznym organem „apolitycznej" „Straży Kresowej" i pozostając nadal takim, ponieważ w obecnej chwili „nie do gadania w sprawie Wileńskiej" nic mają żadne partje", tylko „Straż Kresowa" (nie prawdaż!), pierwsze, nietylko w Wilnie, lecz bodaj na całej kuli ziemskiej, wprowadziło w życie rozkonspirowywanie kryptonimów innych kolegów dziennikarzy (i to ten sam p. Łużyc), zastosowało metody omal że nie prowokacji w walce z konkurentami (sprawa klubu „Popierania oświaty na Litwie" i sprawa prenumeraty przez Z. B. K. „Słowa Wileńskiego) oraz pierwsze wprowadziło do prasy naszej tanią sensację ulicznq. — (d. c. n.) *ski.*

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Józefa Śliwińskiego.

Zapowiedziany na sobotę dn. 29 b. m. recital fortepjanowy Józefa Śliwińskiego wzbudził wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki. Znakomity wirtuoz grać będzie utwory Beethovena, Bacha, Liszta oraz Chopina i Szumana, których jak wiadomo jest pierwszorzędnym wykonawcą. Bilety są do nabycia w cukierni B. Sztralla (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej).

Koncert E. Kochańskiego.

Dziś, we wtorek w Sali Miejskiej ostatni i pożegnalny koncert znanych wirtuozów solistów Filharmonji Warszawskiej pp. E. Kochańskiego, M. Fibera i prof. Fiszhauta. Między innemi wykonane będzie „Trio—A. Areński" utwory Bethoven'a, Poppera i innych. Ceny miejsc znacznie zniżone.

OFIARY

— **Ofiary.** Na przytułek sierot na Zarzeczu otrzymane od p. Michała Zytlera 1000 mk.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

Z MIASTA.

— **„Słowo Ludowe".** Pod powyższym tytułem ukazała się wczoraj na mieście jednodniówka podpisana przez p. Leona Schoenberga, przypominająca formą i rozmiarem, zawieszone „Słowo Wil." Jednodniówka zawiera m. i. ostry artykuł przeciwko kursowi „silnej ręki" p. Sienkiewicza.

— **Z przemysłu krajowego.** Jeden z najpoważniejszych zakładów tapicerskich W. Mołodeckiego po dłuższej przerwie wznowił swoje czynności przy ul. Jagiellońskiej № 6 i przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące.

— **Ciągnięcie „Miljonówki".** Dn. 22 b. m. o g. 1 ppoł. odbyło się ciągnienie „Miljonówki".

Wylosowany został № następujący 4.983.912.

— **Zwalczanie epidemji.** Biuro Delegatury Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do zwalczania epidemji przeniesione zostało z ul. Kaukaskiej 2 na ul. Zawalną Nr. 2.

— **Portret Naczelnika.** Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego wydała duży portret Naczelnika Piłsudskiego, nadający się do lokalów szkolnych i oświatowych, zwłaszcza, że cena 150 mk. nie jest wygórowana, a odbitka bardzo staranna.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze w Wilnie.** We środę dn. 26-go b.m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Uczelni im. T. Zana (św. Anny 7) odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Wileńskiego Oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego. Oddział Wileński Pol. Tow. Kraj. istnieje już od listopada r. 1919, jednak w roku ostatnim wskutek wypadków politycznych działalność oddziału uległa zawieszeniu. Obecnie Tow. Krajoznawcze wznawia swą działalność. Po porozumieniu z Uczelnią im. T. Zana Tow. Kraj. przenosi swą siedzibę do lokalu Uczelni (św. Anny 7), gdzie mieścić się będzie Sekretarjat Tow. Krajoznawczego i gdzie odbywać się będą systematycznie odczyty z dziedziny Krajoznawstwa.

W miesiącu listopadzie Tow. Krajoznawcze łącznie z Uczelnią im. T. Zana organizuje cykl odczytów p. n. „Tartry" Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi na Walnem Zgromadzeniu Tow. Krajoznawczego (środa dn. 26 b. m. o godz. 7 i pół) prof. B. Rydzewski. Odczyt zatytułowany „Położenie geograficzne i budowa geologiczna Tatr.", ilustrowany będzie przeźroczami. Następnie z kolei odczyty wygłoszą: P. Z. Fedorowicz — „Przyroda Tatr", prof. S. Cywiński — „Tarty w poezji polskiej". Dalszy ciąg serji będzie ogłoszony później.

Stałym dniem odczytów jest sobota, godz. 7-ma wieczór.

— **Gazeta Ludowa „Odrodzenie".** Dziś opuścił prasę № 7(44) Gazety Ludowej „Odrodzenie".

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Jak kupiectwo ustala ceny wytyczne?

W kilku pismach warszawskich ukazała się przed kilkoma dniami notatka, która zestawiając ceny wytyczne towarów kolonjalnych ustalonych przez Stowarzyszenie Kupców Polskich z cenami wygłoszonemi — jak zaznaczono w notatce „przez poważne zrzeszenia współdzielcze"—dochodzi do skutku, że „różnica między ceną hurtową a detaliczną jest olbrzymia".

Otóż stwierdzić należy, że ceny wytyczne, do których stosują się wszyscy zrzeszeni kupcy polscy, kalkulowane są na podstawie cen hurtowych, ustalonych na zasadzie rachunków przez koło kupców hurtowników kolonjalnych przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich z doliczeniem procentu w wysokości najwyżej 15 proc.

Dzienniki Krakowskie i Lwowskie zaprenumerować i w pojedynczych egzemplarzach nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" — **Mickiewicza 4.**

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski** daje dzisiaj po raz drugi „Młody las" sztukę w 4 aktach J. A. Hertza w zbiorowem wykonaniu naszego zespołu, przy udziale licznych statystów i w reżyserji Fr. Rychłowskiego. „Młody las" wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia. W próbach „Parjasy" sztuka w 4 aktach G. Zapolskiej.

— **Teatr Powszechny** gra codziennie świetnie wystawioną i doskonale graną sztukę z powieści H. Sienkiewicza p. t. „Azja Tuhajbejowicz" z p. Nowakowskim, doskonałym odtwórcą roli tytułowej. W przygotowaniu „Obrona Częstochowy".

Ogłaszajcie się w przewodniku.

Odezwa Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

OBYWATELE POLACY!

Zdala od placówek kulturalnych na Kresach Wschodnich i w Litwie Środkowej, wśród warunków nadzwyczajnych uciążliwych na linjach kolejowych pracuje szereg pracowników Polaków, nie mając żadnego niemal kontaktu z ośrodkami kulturalnemi.

Pełni zaparcia siebie, jak żołnierze, stojący na warcie, spełniają ci nieznani pracownicy swą misję kulturalną: odbudowę kolejnictwa w Polsce i szerzenie kultury polskiej.

Pełniąc swą misję w poczuciu ważności jej zadania, są oni jednak pozbawieni zadośćuczynienia jednej z najważniejszych potrzeb.

Brak tym pracownikom książek do czytania i kształcenia się.

Dyrekcja Wileńska, starając się nietylko o utrzymanie tętna pulsu narodowego, lecz również i o wzmacnianie wibracji jego, zorgazowała bibljotekę wędrowną, która objeżdżając linję kolejowe, wydaje książki polskie pracownikom do czytania i samokształcenia się. Przy ogólnej ilości 352 dworców i ilości funkcjonarjuszy koło 30,000 zapotrzebowanie na książki jest ogromne i przyjazd biblioteki wędrownej spotyka się przez kolejarzy każdorazowo nadzwyczaj serdecznie.

By jednak sprostać zadaniu, niezbędna jest znaczna ilość książek, na zakup których Dyrekcja nie posiada dostatecznych środków.

Obecnie, by każdy dworzec, każdy zakątek kolejarzy kraju zdewastowanego mógł korzystać ze światła wiedzy organizuje się wydawanie na każdą stację książek w skrzyneczkach, na wzór niemieckiej organizacji, które mają przesyłać na wymianę dworzec jeden do drugiego.

W myśl wyżej wymienionych celów, Dyrekcja Wileńska apeluje do społeczeństwa Polskiego o zaofiarowanie w dani książek do biblioteki, jak dla czytania tak i do nauki.

Wspaniałomyślni ofiarodawcy raczą nadsyłać książki w Wilnie do Dyrekcji Wileńskiej, ul. Słowackiego (Kaukaska) 2, pokój 29 na drugiem piętrze, w Warszawie na imię Dyrekcji Wileńskiej, Marszałkowska 51, m. 17.

Imiona i nazwiska ofiarodawców będą publikowane w Dzienniku Zarządzeń Dyrekcji Wileńskiej.

Prezes Dyrekcji:
E. Landsberg.

PRZEWODNIK ADRESOWY
Handlowo - Przemysłowy.

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Bank Rolniczo - Przemysłowy, Zarząd—Mickiewicza 17. Oddział miejski—Wielka 66. Agentura w Święcianach.

Polski Bank Parcelacyjny, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie operacje w zakres parcelacji wchodzące.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Biura parcelacyjne.

Biuro leśne i parcelacyjne inż leśn J. Łastowskiego, Mickiewicza 42—5. Parcelacja majątków, roboty leśne

Biuro leśne i miernicze „SILVA", Mickiewicza 1—11. Roboty leśne i miernicze. Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży lasów i majątków.

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, Ostrobramska 7. Specjalność parcelacja majątków.

Biura techniczne.

Biuro elektrotechniczne L. Wajmana, Wilno, Wileńska 21. Artykuły elektryczne.

Cukiernie.

S. Rudnickiego—Wileńska róg Trockiej poleca wyroby własnego wypieku.

Domy Handlowo-przemysł.

B-cia Sułkowscy—Jagiellońska 8. Hurtowa sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych, win i wódek.

Drukarnie.

Polska drukarnia nakładowa **„LUX",** Akademicka 1, wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarskim i introligatorskim.

Księgarnie.

Stow. Nauczycielstwa Polskiego—Królewska 1. Filja—Wileńska 36.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Krawcy.

Magazyn ubiorów męskich **S. Krauze,** przeniesiony z ul. Mickiewicza na ul. Wileńską № 32. Przyjmuje obstalunki cywilne i wojskowe z własn. i powierz. mater.

Krawiec damski S. Stefanowski, Wielka 98. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, a także wszelkie roboty futrzane.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**—Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Zęby sztuczne, nawet stare i połamane kupuje laboratorjum **A. Straż,** Dominikańska 11. Płaci najwyższe ceny.

Magazyn broni.

F. Zienkiewicz, S-to Jańska 27. Magazyn broni myśliwskiej i pracownia.

Polska wytwórnia chemiczna, B. Zieliński i S-ka.
Oddział w Wilnie—Kaukaska 10.
Smary i oleje techniczne. Ropa. Soda amonjakalna i inne.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Samochody—remont.

„Mechanik" — Kalwaryjska 5.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński
Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel. 205.
Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Składy materjałów piśmien.

Wl. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, S-to-Jańska 19.

Skład materjałów piśmiennych przy Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego, ul. Królewska 5.

Składy sukna.

M. Gordon, Niemiecka 26. Wielki wybór materjałów krajowych i zagran. firm

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia od ognia, transportów, szyb, na życie, od wypadków etc.

Warsztaty mechaniczne i odlewnia.

„Mechanik"—Królewska 9. Remont lokomobil, narzędzi rolniczych, motorów, samochodów, wszelkie drobne roboty na tokarkach (rewolwerowych), heblarkach i t.p.

KINO-TEATR „HELIOS" róg Wileńskiej i Mickiewicza. — **Dziś** następ. z kolei obraz rosyjsk. złotej serji **Zemsta kobiety** dramat w 6-u aktach z **Wierą KARALLI** prima-baleriną byłej opery carskiej w Petrogrodzie, w roli tytułowej. Wspaniała wystawa, szczyt wytwórczości i smaku pod względem toalety w ostatnim krzyku mody paryskiej. Początek o g. 5, $6^{1}/_{2}$, 8 i $9^{1}/_{2}$ w.

KINO-TEATR „R. SZTREMER" WIELKA ul. 74 — **DZIŚ 1-szy raz w Wilnie** **„Zwycięzcy śmierci"** wspaniały, pełen sukcesów kinematograficznych, dramat kryminalny w 6 wielk. częściach. W rolach głównych: czempion świata KIM, bohaterski chłopiec KIP i najmądrzejszy pies KOP. Rozum jest silniejszym od śmierci i tylko tak genjalne siły razem wzięte, jak Kim-Kip-Kop, są w stanie śmierć zwyciężyć.

KINO-TEATR „LUX" ul. Mickiewicza 11. — **Dziś** kryminalno-awanturniczy obraz **Fatalne podobieństwo przestępcy** Dramat w 5 akt. z życia amerykańskich rozbójników z serji „Hrabia X"

Nowe artystyczne **Kino „POLONJA"** Wilno, ul. Mickiewicza 22. — **Dziś** znana z gry i urody słynna polska gwiazda kinematografji **Fern Andra,** **Tancerka z Dziapuru** czyli **„TAJEMNICA HAREMU".** Wstrząsający dramat wschodnio-indyjski w 6 w. akt. w roli akrobatki i bajaderki „Saferndri" — znakomita **Fern Andra.** Akcja rozgrywa się w Indjach Wschodnich w słynnych haremach Dziapuru.

Poszukuję mieszkania
złożonego z 2—3 pokoi z elektrycznością, w śródmieściu. Cena nie robi różnicy. Oferty do administr. pod „Mieszkanie".



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni **mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY",** uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i skład. apt. tylko **„Maść P-ra Hebdy"** z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1 2-12 osób. Tow. **E. Hebda i S-ka,** Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-87
Dla koni od świerzby i parchu „Ekwol Hebda".
Przedstawiciel: L. Podwalny, Wileńska 24.

INŻYNIER, obeznany z wszelkiemi pomiarami i niwelacją budową kolejek, eksploatacją lasu, meljoracją rolną i t. p., poszukuje od d. 1 listopada posady. Oferty pod „Urzędnik, okazicielowi legit. № 1582" do Adm. „Słowa" Mickiewicza 4.

Ramy okienne w dobrym stanie do sprzedania tanio. Ul. Sierakowskiego 31—3.

Palcie papierosy **„PATENT"** ze złotą opaską. Wileńskiej fabryki **„AMOR"** Żądać wszędzie.

DOSTĘPNE WSZYSTKIM!
ZĘBY sztuczne, na złocie i kauczuku. Przeróbka źle dopasowan. zębow
Petrogr. technik dentyst. **L. Minkier** Wileńska 21, m. 2.
Reperacja wykonywa się w ciągu 4 godz.

Ktokolwiek wiedziałby coś o **Janie Zieleniecki**m urzędniku państwowym lub **Edwardzie Zielenieckim** hutniku zamieszkałym do wojny w Wilnie raczy łaskawie donieść siostrzenicy tychże osób pod adresem: Kazimiera z Kozłowskich Jaworska, żona Władysława Jaworskiego, sekwestratora urzędu podatkowego w Oświęcimiu, Małopolska.

Biuro ogłoszeń **J. KARLIN,** TROCKA 20. Poleca swe usługi i pośrednictwo w redagowaniu różnych ogłoszeń i umieszczaniu takowych we wszystkich pismach miejscowych i zamiejsc. **Oryginalne teksty. Korzystne warunki.**

Zakład TAPICERSKI **W. Mołodeckiego,** przy ul. Jagiellońskiej № 6. po sześcioletniej przerwie wznowił swoje czynności i załatwia wszelkie zlecenia w zakres tapicerstwa wchodzące.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka W. Śmiałowska udziela porad. Dla pań przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 46—6.

Do sprzedania krowy mleczne i cielne, ul. Kalwaryjska 8 m. 3.

Fortepian lub pianino potrzebne do wynajęcia. Adresy składać: Montwiłłowska Nr. 11 mieszkania 1.

Poszukuję posady szwaczki w domach prywatnych. Zgłaszać się Ciesielska 1 A. Baszkiewicz.

Okazyjnie do sprzedania dywany perskie, fortepjan, futra i meble. Dom Komisowy, Mickiewicza 31.

Rodzina złożona z 8 osób, która powróciła z piekła bolszewickiego, ograbiona doszczętnie, bez środków do życia, zwraca się z prośbą o pomoc, znajdując się w b. krytycznem położeniu. Wszelkie łaskawe ofiary przyjmuje Administr. „Słowa Wil." dla F. B.

Zginęła koza młoda dn. 15 b. m. na ulicy Wielkiej. Kto odprowadzi, lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma sowite wynagrodzenie. Adres: ul. Wielka d. № 78, M. Paszkiewicz.

Przy zakupach prosimy powoływać się na „SŁOWO NIEPODLEGŁE"

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Leon Schoenberg. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.